

Aniela Anastazja Zając
Uniwersytet Warszawski
III rok Centrum Studiów
Samorządu Terytorialnego
I Rozwoju Lokalnego

Zagrożenia prywatności.

W pracy tej przyjrę się zagrożeniom prywatności, dlatego w celu uniknięcia nieporozumień definicyjnych wytłumaczę pojęcie prywatności.

Wg definicji Słownika Języka polskiego PWN Wydawnictwa Naukowego Warszawa 1995

„**prywatność**” to życie, sprawy prywatne i osobiste, poczucie bezpieczeństwa we własnym domu, prawo do życia intymnego, chronionego przed ingerencją obcych, strzeżenie swojej prywatności, nie obnażanie czyjejś prywatności,

„**życie prywatne**” to życie intymne, ściśle osobiste sprawy człowieka, jego życie wewnętrzne i fizjologiczne, życie osobiste

„**zagrozić**” to zapowiedzieć coś złego, ostrzec pod groźbą jakichś konsekwencji, stać się niebezpiecznym groźnym dla kogoś, coś zagraża zdrowiu, bezpieczeństwu.

„**zagrażający**”-niebezpieczny, szkodliwy, groźny, śmiertelny, zabójczy, trujący, toksyczny, zaraźliwy, zakaźnyepidemiczny, rozkładowy

Myślę, że w dzisiejszym szybkim, nowoczesnym i skomercjalizowanym świecie coraz trudniej ludziom utrzymać prywatność. Osoby znane „z pierwszych stron gazet” - aktorzy, muzycy, piosenkarze, politycy wiedzą o braku prywatności dość dużo, ponieważ, na co dzień spotykają się z dziennikarzami, którzy szukają rewelacji z ich życia intymnego. Dziennikarze interesują się pikantnymi szczegółami z życia znanych osób. Artykuły takie czytane są bardzo chętnie przez masową „publiczność” gazet, czasopism, brukowców, czy książek. Wydaje mi się, że mogę powiedzieć, że im większy skandal tym większą popularnością cieszy się dane pismo i jest więcej sprzedanych egzemplarzy. Uważam, że jest to często zaplanowany i realizowany w praktyce sposób osiągania celu w postaci zarobku na prywatnym życiu znanych osób przez dziennikarzy, drukarnie i wydawnictwa. Masowa kultura nauczyła nas coraz częściej interesować się innymi ludzmi i brać wzorce z życia znanych osób. Masowa kultura nauczyła nas interesować się każdym szczegółem z życia intymnego naszych idoli i gwiazd, a także naśladować znane osoby mimo tego, że bardzo często nasi idole pokazują bardzo negatywne wzorce: nadużywanie alkoholu, imprezy narkotykowe, rozwody, agresja wobec współmałuzonków.

Niestety we współczesnym świecie nie tylko znane osoby są narażone na zagrożenia płynące z braku prywatności. Myślę, że coraz częściej „zwykli” ludzie mogą kontrolować życie swoich mężów, żon, rodziców, dzieci, przyjaciół. Nadzór może odbywać się poprzez częste telefony i dowiadywanie się, gdzie bliska nam osoba się znajduje i co „w danej chwili robi. Moim zdaniem wystarczy przejechać telefon komórkowy bliskich nam osób i już możemy zdobyć wiele informacji z życia intymnego poprzez przeglądanie smsów, sprawdzając, z kim rozmawiali (przez ostatni tydzień, miesiąc, rok) oraz czytając ostatnio wybierane numery, czyli uzyskanie informacji, do kogo dana osoba przez ostatni czas dzwoniła.

Podobne zagrożenia w ingerencję w naszej prywatności niesie powszechnie znany i niezastąpiony internet razem ze swoją skrzynką e-mail. Przeglądając skrzynkę bliskich możemy kontrolować, z kim osoba koresponduje, możemy przeczytać, z kim się umawia lub po prostu czytając prywatne e-mail'e możemy poznać myśli (ukryte pragnienia, słabości i sekrety).

Przykładem mogą być osoby z tzw. „szczęśliwych małżeństw”, które nagle wniosły pozew o rozwód do sądu z powodu odkrycia zdrady małżeńskiej (po przejrzeniu korespondencji e-mail męża/żony lub czytając pikantne smsy kochanki/kochanka).

Wydaje mi się, że nasze życie prywatne coraz bardziej jest sprawdzane przez naszych pracodawców, którzy niekiedy czytają prywatne e-mail'e czy sms'y swoich pracowników ze służbowych komputerów i telefonów komórkowych.

Moim zdaniem zagrożenia prywatności coraz częściej są spotykane w zamkniętych, odizolowanych od części miasta [wysokimi płotami (murami)] osiedlach, w których każda osoba wchodząca i wychodząca jest rzetelnie sprawdzana. Problem ten pojawia się również coraz częściej w starych osiedlach czy kamienicach Warszawy, gdzie przez ostatnie kilka lat stało się bardzo modne mieć w bloku na parterze stróża tzw. portiera, który pilnuje porządku (przy drzwiach wejściowych i na klatkach schodowych).

Uważam, że zagrożeniem naszej prywatności podrzędnie są także przestępstwa i liczne kradzieże. Mam tu na myśli o robione przez nas zakupy w dużych supermarketach, butikach, a także osiedlowych sklepach spożywczych, gdzie przy robieniu codziennych zakupów spotykamy zawsze uśmiechniętych i miłych „towarzyszy” w postaci Pań i Panów kasjerów, którzy rzetelnie i sumiennie sprawdzają, czy nic, co nie znajduje się w firmowym koszyku przypadkiem nie trafiło do naszej prywatnej reklamówki czy torby..

Ostatnią rzeczą, o której chciałabym wspomnieć są coraz liczniejsze kamery zamieszczane w różnych częściach ulic i placów, w bankach, sklepach, w restauracjach, a także w naszych pracach (w których mamy czuć się „bezpiecznie i swobodnie”). Życie nasze coraz częściej staje się kontrolowane, sprawdzane, nagrywane i coraz łatwiej odnaleźć daną osobę w tłumie.

Myślę, że nowe technologie współczesnego świata wpływają w bardzo dużym stopniu na zagrożenie prywatności. Uważam jednak, że nie należy zapominać, że ludzie od tysiąca lat interesowali się innymi ludźmi (tym, co się dzieje u sąsiadów, kto z kim się spotyka i dlaczego?). Przykładem mogą być cieszące się wielomilionową popularnością programy na żywo, które podglądają życie, nastroje, charaktery ludzi takie jak: BIG BROTHER, BAR, MIRIAM, Hell's Kitchen i inne.

Wydaje mi się również, iż dzisiejszy szybki tryb życia, jakże nowoczesny (i przez „ludzi sukcesu” tak bardzo chwalony) niesie wiele zagrożeń cywilizacji i naszego coraz bardziej powszechnego „prywatnego życia”. Wydaje mi się, że jeżeli ludzie nie będą uważali na zachowanie swojej intymności to z każdym dniem coraz trudniej będzie tą prywatność utrzymać przed innymi.

